



Joanna Popowicz

**RADOŚĆ
we współczesnym języku
hiszpańskim i polskim**

Kognitywna analiza semantyczna
wybranych leksemów

universitas

Kopia dla
Kopia dla

RADOŚĆ
we współczesnym języku
hiszpańskim i polskim

Joanna Popowicz

RADOŚĆ
we współczesnym języku
hiszpańskim i polskim

Kognitywna analiza semantyczna
wybranych leksemów

Kraków

Wydanie publikacji zostało dofinansowane
przez Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Publikacja dofinansowana
przez Polskie Towarzystwo Językoznawstwa Kognitywnego

© Copyright by Joanna Popowicz and Towarzystwo Autorów
i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2018

ISBN 97883–242–3421–9
e-ISBN 97883–242–3333–5
TAiWPN UNIVERSITAS

Opracowanie redakcyjne
Dorota Kryj

Projekt okładki i stron tytułowych
Ewa Gray

www.universitas.com.pl

Podziękowania

Pragnę serdecznie podziękować dr hab. Agnieszce Liburze, prof. UW i dr Zuzannie Bułat-Silvie, opiekunkom naukowym mojej rozprawy doktorskiej, za wsparcie merytoryczne oraz ogromną życzliwość. Recenzentom rozprawy, dr hab. Annie Krzyżanowskiej, prof. UMCS oraz prof. dr. hab. Bogusławowi Bierwiaszonkowi, dziękuję za dogłębną lekturę tekstu i cenne uwagi. Słowa wdzięczności kieruję również do prof. dr hab. Beaty Baczyńskiej, która zawsze wspierała mnie w pracy naukowej.

Spis treści

Konwencje zapisu	11
Wstęp	13
1. Podstawowe założenia metodologiczne	19
1.1. Koncepcja znaczenia w językoznawstwie kognitywnym	21
1.1.1. Znaczenie jako struktura kognitywna	22
1.1.2. Encyklopedyczny charakter znaczenia	23
1.1.3. Perspektywiczny charakter znaczenia	24
1.1.4. Podstawy opisu znaczenia	26
1.2. Kategoryzacja w języku	31
1.2.1. Kategoryzacja w oparciu o prototyp	31
1.2.2. Kultura a językowa kategoryzacja świata	36
1.3. Struktury wiedzy w opisie znaczenia	40
1.3.1. Ramy interpretacyjne	40
1.3.2. Domeny pojęciowe	46
1.3.3. Wyidealizowane modele kognitywne	51
1.3.4. Podsumowanie	53
1.4. Polisemia i sieciowy model znaczenia	55
1.5. Metafory i metonimie pojęciowe	61
1.6. Podstawowe założenia metodologiczne: podsumowanie	67

2. Materiał językowy	69
2.1. Dane tekstowe	69
2.2. Dane słownikowe	72
3. Język RADOŚCI w filozofii, psychologii i lingwistyce ...	79
3.1. Rola języka w filozoficznych i psychologicznych rozważaniach nad RADOŚCIĄ	79
3.2. RADOŚĆ w ujęciu językoznawczym	83
3.2.1. Opis leksyki RADOŚCI według teorii pól semantycznych	85
3.2.2. Narzędzia semantyki generatywnej w opisie języka uczuć	87
3.2.3. Scenariusze pojęciowe uczuć	88
3.2.4. Metaforyczna i metonimiczna konceptualizacja RADOŚCI	95
3.2.5. Językowy obraz RADOŚCI w polszczyźnie	98
3.2.6. Słownik uczuć w języku hiszpańskim: podejście popularnonaukowe do opisu języka uczuć	99
4. Kategoria RADOŚCI w języku hiszpańskim i polskim ...	101
4.1. Kategoria UCZUĆ POZYTYWNYCH w języku hiszpańskim i polskim	102
4.2. Kategoria RADOŚCI na tle RODZINY RADOŚCI	110
4.2.1. Nazwy uczuć z RODZINY RADOŚCI w języku hiszpańskim i polskim	111
4.2.2. Kategorie uczuć w obrębie RODZINY RADOŚCI w języku hiszpańskim i polskim	118
4.3. Centrum leksykalnej kategorii RADOŚCI	127
4.3.1. Kryterium centralnego znaczenia	128
4.3.2. Kryterium frekwencji tekstowej	129

5. Charakterystyka semantyczna wybranych

nazw RADOŚCI	137
5.1. Metody opracowania materiału językowego	138
5.1.1. Analiza danych słownikowych	138
5.1.2. Analiza danych tekstowych	139
5.2. Radialne sieci znaczeń	142
5.2.1. <i>Szczęście</i>	143
5.2.2. <i>Felicidad</i>	154
5.2.3. <i>Radość</i>	163
5.2.4. <i>Alegría</i>	167
5.2.5. Radialne sieci znaczeń leksemów. Podsumowanie	182
5.3. Ramy interpretacyjne	184
5.3.1. Domeny pojęciowe	185
5.3.2. Metafory i metonimie pojęciowe	283
5.3.3. Scenariusze pojęciowe	312
5.3.4. Ramy interpretacyjne leksemów. Zestawienie wyników badań	318
5.4. Ogólna rama interpretacyjna RADOŚCI w języku polskim i hiszpańskim	319
Podsumowanie i wnioski	345
Bibliografia	353
Indeks nazwisk	373
Spis rysunków	377
Spis tabel	379

Konwencje zapisu

- W cudzysłów pojedynczy ‘...’ ujmuje się wyjaśnienia znaczeń słów i wyrażen, a także tłumaczenia słów i tekstów na język polski.
- W cudzysłowie podwójnym „...” zapisane są cytaty. Dłuższe fragmenty cytowanych tekstów są wyróżnione graficznie za pomocą wcięcia i mniejszej czcionki.
- Kursywą oznacza się formy hasłowe leksemów, terminy, a także tytuły książek.
- Nazwy kategorii pojęciowych zapisywane są kapitalikami, zgodnie z konwencją przyjętą w literaturze kognitywnej.
- Metafory pojęciowe zapisuje się za pomocą kapitalików w formie $x \text{ TO } y$, gdzie x jest domeną źródłową, a y – domeną docelową. Za pomocą kapitalików zapisuje się również nazwy schematów wyobrażeniowych.
- W radialnej sieci znaczeń przyjmuje się, że:
 - oznacza relację metonimii;
 - - ▶ oznacza relację metafory;
 -→ oznacza relację rozszerzenia (uogólnienia) znaczenia;
 - ====> oznacza relację zawężenia (uszczegółowienia) znaczenia.

Wstęp

Uczucia takie jak radość, szczęście i zadowolenie stanowią ważną część życia człowieka; od wieków są obiektem zainteresowania i refleksji filozofów, a współcześnie poświęca się im wiele uwagi również w psychologii. Powstał nawet nurt psychologii pozytywnej, zajmującej się przede wszystkim tą problematyką (m.in. Seligman 2005; Czapiński 1992). Język jest nie tylko nieodłącznym narzędziem refleksji na temat uczuć i ich opisu, lecz również materiałem badawczym, pozwalającym rekonstruować ich konceptualizację. Rozprawa ta wpisuje się w nurt badań nad leksyką uczuć w różnych językach (Barcelona, Soriano 2004; Bierwiazzonek 2002; Jędrzejko 2000; Kiklewicz 2005; Kövecses 1986, 1990, 1991, 1998, 2000, 2008; Kövecses, Palmer, Dirven 2003; Krzyżanowska 2004, 2005, 2006, 2008; Libura 2000a; Mikołajczuk 1996, 1999, 2000, 2003, 2004, 2006, 2007a, 2007b, 2008, 2009, 2010, 2011, 2013; Nowakowska-Kempna 1986, 1995, 2000; Soriano 2015; Tabakowska, Athanasiadou 1998; Wierzbicka 1971, 1999a, 1999b, 2004 i in.). Badania te pokazały, że przeżycia wewnętrzne są często odmiennie kategoryzowane przez różne społeczności językowe, co może utrudniać komunikację między przedstawicielami poszczególnych kultur. Wydaje się zatem uzasadnione badanie i porównywanie sposobu pojmowania tego typu przeżyć odzwierciedlającego się w różnych językach. Warto podkreślić, że choć literatura dotycząca języka uczuć jest niezwykle obszerna, uczucia pozytywne nierelacyjne, takie jak radość, szczęście i zadowolenie, nie były dotychczas przedmiotem wielu szerszych badań.

Jak dotąd nie porównano sposobu pojmowania tych uczuć w języku hiszpańskim i polskim.

1. Cel i przedmiot badań

Praca ta jest poświęcona analizie i porównaniu wybranych aspektów konceptualizacji RADOŚCI we współczesnym języku hiszpańskim¹ i polskim. Pojęcie RADOŚCI obejmuje pozytywne uczucia cechujące się brakiem obligatoryjnego ukierunkowania na obiekt i zwykle wywołane pozytywną przyczyną.

Język oferuje bardzo wiele środków do mówienia o RADOŚCI i wyrażania jej. Zaprezentowane tu badania ograniczają się z konieczności do pewnych wycinków systemu leksykalnego, a mianowicie do jednostek leksykalnych, które służą do mówienia o uczuciach. Pominięte zostały wyrażenia ekspresywne. Analiza obejmuje wybrane rzeczowniki nazywające RADOŚĆ. Wybór tej grupy leksemów jest podyktowany ich istotną rolą w kategoryzacji uczuć. Rzeczowniki jako pojęciowe obiekty pozwalają na wyraziste uporządkowanie wiedzy związanej z uczuciami w umysłach użytkowników języka. W pracach psychologicznych i filozoficznych podziały uczuć tworzone są zwykle właśnie na podstawie rzeczowników nazywających uczucia (zob. 3.1). O istotnej roli rzeczowników w konceptualizacji uczuć świadczyć też może fakt, że autorzy opracowań językoznawczych dotyczących leksyki uczuć bardzo często skupiają się właśnie na tej grupie wyrazów. Na przykład w *Diccionario de los sentimientos* (Marina, López Penas 1999) oraz w opracowaniu Isabel Garcíi Parejo (1997) analizie poddawane są wyłącznie rzeczowniki nazywające uczucia. Z kolei Agnieszka Mikołajczuk, rekonstruując pole semantyczne RADOŚCI w polszczyźnie, wykorzystuje rzeczowniki nazywające uczucia jako symbole wchodzących w jego skład rodzin leksykalnych (Mikołajczuk 2009: 129–130)².

¹ Przedmiotem badań przedstawionych w tej pracy jest język hiszpański używany w Hiszpanii (zob. 4.2.1.2).

² Decyzja o ograniczeniu analiz do rzeczowników może budzić wątpliwości. Stanowiła ona pewien kompromis. Zaplanowane analizy słownikowe i korpusowe były

Prezentowane tu analizy wpisują się w nurt szczegółowych porównawczych badań leksyki uczuć. Ich podstawowym założeniem jest to, że nie należy pochopnie przyjmować istnienia uniwersalnych, mających odpowiedniki we wszystkich językach nazw uczuć. Szczegółowe porównania pozornie odpowiadających sobie nazw uczuć w różnych językach pozwalają często dostrzec trudne do uchwycenia różnice, istotne z perspektywy porozumienia międzykulturowego. Potrzebę takich badań podkreślają Anna Wierzbicka i Agnieszka Mikołajczuk (zob. 1.2.2).

2. Metoda

Praca ta mieści się w nurcie językoznawstwa kognitywnego. Jednym z jego podstawowych założeń jest teza mówiąca, że struktura semantyczna ma naturę encyklopedyczną. Opis znaczenia przeprowadzony w tym duchu nie polega jedynie na wyodrębnieniu cech koniecznych i wystarczających do identyfikacji obiektu, lecz na szeroko pojętym opisie rozumienia wyrażenia, w którym uwzględnia się cechy kojarzone z danym desygnatem, typowe dla niego. Znaczenie ma więc charakter poznawczy, jest równoważne doświadczeniu mentalnemu – konceptualizacji (Langacker 2004: 30).

W analizach wykorzystano narzędzia analityczne wypracowane przez badaczy kognitywnych zajmujących się semantyką uczuć, przede wszystkim Zoltána Kövecsesa, który bada ogólne pojęcia uczuć, rekonstruuje związane z nimi scenariusze kognitywne oraz metafory i metonimie pojęciowe, a także przez Agnieszkę Mikołajczuk (2008, 2009) i Anatola Stefanowitscha (2004), łączących metody semantyki kognitywnej z badaniami korpusowymi. Metody stosowane przez Kövecsesa, Mikołajczuk i Stefanowitscha, opierające się przede wszystkim na teorii metafor i metonimii po-

na tyle szczegółowe, że zakres badań musiał zostać ograniczony. Warto podkreślić, że reifikacja pełni istotną funkcję w procesie kategoryzacji rzeczywistości, w szczególności tych jej obszarów, które są pozbawione inherentnej struktury, takich jak sfera uczuć. Niemniej należy zaznaczyć, że czasowniki również odgrywają ważną rolę w językowej kategoryzacji uczuć, uwydatniając ich procesualny charakter.

jęciowych oraz kognitywnych modeli uczuć, zostały w tej rozprawie połączone z teorią ram interpretacyjnych, która pozwala traktować różne zjawiska pojęciowe: metafory, metonimie, scenariusze uczuć, domeny – jako składniki szerokiego tła pojęciowego jednostek leksykalnych: ich ramy interpretacyjnej. Ramy rozumie się tu jako struktury konceptualne, których elementy są przywoływane przez wyrażenia językowe. Można w nich widzieć pewne schematyzacje doświadczenia, porządkujące wiedzę o świecie i umożliwiające rozumienie wyrażen językowych. Teorię ram, zaproponowaną przez Charlesa J. Fillmore’a, w pracy tej łączy się z teorią domen pojęciowych Ronalda Langackera: domeny są tu rozumiane jako składniki ram. Oprócz teorii ram, kognitywnych modeli uczuć oraz metafor i metonimii pojęciowych w analizach wykorzystuje się też inne narzędzia badawcze wypracowane w ramach lingwistyki kognitywnej: sieciowy model znaczenia, kategorie oparte na prototypie i schematy wyobrażeniowe. Analizy opierają się przede wszystkim na danych leksykograficznych oraz danych tekstowych, pochodzących z dużych korpusów elektronicznych języka hiszpańskiego i polskiego. Wykorzystanie w analizach danych tekstowych jest zgodne z założeniami językoznawstwa kognitywnego, w którym postuluje się badanie języka w użyciu.

3. Struktura pracy

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów. Pierwsze trzy poświęcone są zagadnieniom teoretycznym. Rozdział 1 zawiera prezentację podstawowych założeń metodologicznych pracy. W rozdziale 2 omówione są źródła wykorzystywanego w pracy materiału językowego: słowniki i korpusy językowe. Celem rozdziału 3 jest przedstawienie roli języka w filozoficznych i psychologicznych rozważaniach nad uczuciami pozytywnymi nierelacyjnymi oraz stanu badań nad leksykalnymi wykładnikami tej kategorii uczuć w językoznawstwie.

Rozdziały 4 i 5 mają charakter analityczny. W rozdziale 4 wyznacza się granice i centrum pojęciowej i leksykalnej kategorii RA-

DOŚCI w języku hiszpańskim i polskim, sytuując ją na szerszym tle pojęciowym. Kategoria ta stanowi *tertium comparationis* badań, pozwalające na porównywanie jednostek leksykalnych w dwóch językach. Rozdział 5 zawiera charakterystykę semantyczną wybranych rzeczowników należących do centrum tej kategorii: *radość*, *alegría*, *szczęście* i *felicidad*. Przedstawia się w nim radialne sieci znaczeń oraz ramy interpretacyjne każdego z leksemów, zrekonstruowane na podstawie analizy definicji słownikowych i danych z korpusu. W opisie semantycznym uwzględnia się nie tylko cechy konieczne i wystarczające do zrozumienia danego leksemu, ale także szerokie tło pojęciowe, do którego użytkownicy języka odwołują się – zwykle nieświadomie – używając tego leksemu. Na podstawie ram poszczególnych leksemów rekonstruuje się również ogólną ramę RADOŚCI w każdym z języków³. W tym miejscu wyniki analizy semantycznej rzeczowników są uzupełnione o wyniki badań nad frazeologizmami odnoszącymi się do RADOŚCI, przedstawione w innej pracy autorki rozprawy (Adamiczka 2012). W podsumowaniu pracy referuje się najważniejsze wnioski z przedstawionych analiz semantycznych i nakreśla się perspektywy dalszych badań.

³ W pracy tej zakłada się możliwość rekonstrukcji ram na różnych poziomach uszczegółowienia: dla konkretnych leksemów oraz dla ogólniejszych pojęć.

1. Podstawowe założenia metodologiczne

Rozprawa ta wpisuje się w nurt językoznawstwa kognitywnego. Lingwistyka kognitywna rozwijana jest przez różnych badaczy zarówno w amerykańskim środowisku naukowym (m.in. Charles J. Fillmore, George Lakoff, Ronald Langacker, Mark Johnson, Mark Turner, Eve E. Sweetser, Leonard Talmy, Gilles Fauconnier), jak i w innych ośrodkach. W Polsce teorie powstałe w ramach tego nurtu wykorzystują i rozwijają między innymi Roman Kalisz, Wojciech Kubiński, Tomasz P. Krzeszowski, Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, Henryk Kardela, Elżbieta Tabakowska, Bogusław Bierwiaczonek, Agnieszka Libura i Agnieszka Mikołajczuk, zaś w Hiszpanii – Antonio Barcelona, José Luis Cifuentes Honrubia, María Josep Cuenca, Joseph Hilferty, Carlos Inchaurre, Javier Valenzuela, Cristina Soriano i inni. W polskim językoznawstwie od lat rozwijana jest teoria językowego obrazu świata (JOS), która ma wiele wspólnych założeń z semantyką kognitywną¹. Również teoria języka Wierzbickiej wykazuje wiele zbieżności z językoznawstwem kognitywnym².

Na językoznawstwo kognitywne składa się wiele różnych nurtów badawczych, można jednak wskazać pewne ogólne założenia wspólne dla większości teorii kognitywnych (por. Libura 2000: 14–16). Za najważniejsze z nich należy uznać postulat psycho-

¹ Jednak dopiero niedawno w pracy Jerzego Bartmińskiego (2012) koncepcja ta została zdefiniowana jako jeden z nurtów lingwistyki kognitywnej.

² O niektórych podobieństwach i różnicach między jej koncepcją języka i poglądami kognitywistów pisze Kardela (2006).

logicznej rzeczywistości badań językoznawczych (Kalisz, Kubiński 1998: 16; Libura 2000b: 17). Kognitywiści podkreślają powiązania między językiem a procesami poznawczymi człowieka. Twierdzą, że język stanowi „bezpośrednie odbicie procesu ludzkiego poznania, a zatem powinno się go badać jako integralny aspekt ogólnej struktury ludzkiego umysłu” (Tabakowska 1995: 12; zob. też: Kalisz, Kubiński 1998: 8). Badacze kognitywni dążą do tego, aby opis języka był możliwie zgodny z aktualną wiedzą na temat funkcjonowania umysłu i trafnie odzwierciedlał pojęciowe procesy związane z posługiwaniem się językiem. Na przykład opis języka jedynie za pomocą klasycznych kategorii jest niezgodny z założeniem rzeczywistości psychologicznej, gdyż bardziej naturalna dla człowieka jest kategoryzacja w oparciu o prototyp (Libura 2000b: 17–18).

W ramach językoznawstwa kognitywnego powstało wiele teorii, koncentrujących się na różnych aspektach języka i oferujących odmienne narzędzia jego opisu: gramatyka kognitywna (Langacker 1987, 2010), teoria metafor i metonimii pojęciowych (Lakoff, Johnson 1980), teoria schematów wyobrażeniowych (Johnson 1987), teoria przestrzeni mentalnych i integracji pojęciowej (Fauconnier, Turner 2002; Libura 2010) i inne (por. Geeraerts, Cuycens, red., 2007). W badaniach empirycznych propozycje różnych badaczy są często ze sobą łączone³. W tej pracy wykorzystane są przede wszystkim teorie wypracowane przez Fillmore’a, Langackera i Lakoffa. Poniżej omówiona jest ogólna koncepcja znaczenia w językoznawstwie kognitywnym oraz wybrane zagadnienia związane z reprezentacją znaczenia, stanowiące podstawę metodologii zastosowanej w prezentowanych dalej badaniach: kategoryzacja w języku, koncepcja opisu znaczenia w odniesieniu do ustrukturyzowanych obszarów wiedzy (ram interpretacyjnych, domen pojęciowych i wyidealizowanych modeli kognitywnych),

³ Na przykład Agnieszka Mikołajczuk (2009) i Iwona Nowakowska-Kempna (1995, 2000) łączą propozycje Langackera i Lakoffa, zaś Maria Głabska (2012, 2014) – Fillmore’a i Lakoffa. Twórcy podwalin językoznawstwa kognitywnego włączają propozycje innych autorów również do swoich koncepcji teoretycznych, np. Langacker w swojej gramatyce nawiązuje do teorii metafor pojęciowych i schematów wyobrażeniowych (Langacker 2009: 56–60).

polisemia i sieciowy model znaczenia, a także teoria metafor i metonimii pojęciowych oraz schematów wyobrażeniowych.

1.1. Koncepcja znaczenia w językoznawstwie kognitywnym

Natura znaczenia wyrażeń językowych była od dawna obiektem rozważań filozofów, a później również językoznawców (por. Grzegorzczukowa 2002). W językoznawstwie znaczenie rozumiano w różny sposób. Ferdinand de Saussure (2002 [1916]) uznawał znaczenie za zjawisko psychiczne. Uważał, że znak łączy nie rzecz i nazwę, lecz pojęcie, będące elementem znaczącym, i obraz akustyczny, stanowiący element znaczący. Znaczenie jest ujmowane jako pojęcie w większości teorii strukturalnych, choć nie zawsze jest to wyraźnie zaznaczone (Grzegorzczukowa 2002: 24). W amerykańskim deskryptywizmie (Bloomfield 1933) i w początkowej wersji generatywizmu (Chomsky 1957) zrezygnowano z badań o charakterze semantycznym, powrócono jednak do nich w późniejszych wersjach gramatyki generatywno-transformacyjnej (Chomsky 1965; Katz, Fodor 1963).

Lingwistyka kognitywna, która wyrosła z krytyki generatywizmu, przypisuje kwestii znaczenia szczególną rolę. Prymarność semantyki w analizach językoznawczych uznać można za jedną z głównych cech tego wielonurtowego prądu badawczego (Geeraerts, Cuyckens 2007: 5). Językoznawcy kognitywni uznają, że podstawową funkcją języka jest znaczenie i że wszystkie elementy języka, również gramatyka, są nacechowane semantycznie (Langacker 2009: 48). W ramach językoznawstwa kognitywnego funkcjonuje wiele różnych teorii opisu znaczenia, można jednak wskazać pewne podstawowe założenia semantyki kognitywnej podzielane przez wszystkich (lub większość) zajmujących się nią uczonych. Wynikają one ze wspomnianego już wcześniej postulatów psychologicznej realności badań językoznawczych. Według językoznawców kognitywnych znaczenie ma charakter mentalny – stanowi pewną strukturę kognitywną. Wspólne wszystkim kognitywnym teoriom znaczenia jest również twierdzenie,

iż znaczenie językowe charakteryzuje się perspektywiczną oraz encyklopedyczną naturą (Geeraerts, Cuyckens 2007: 5). Poniżej omówione są te trzy główne założenia semantyki kognitywnej i związane z nimi problemy teoretyczno-metodologiczne.

1.1.1. Znaczenie jako struktura kognitywna

W kognitywizmie uważa się, że „znaczenia kryją się w umysłach użytkowników języka, którzy produkują i rozumieją kolejne wyrażenia” (Langacker 2009: 48), a zatem przyjmuje się konceptualistyczną wizję znaczenia. Znaczenia traktowane są jako kategorie pojęciowe, związane z jednostkami leksykalnymi⁴ (Cruse, Croft 2004: 74; Dirven, Radden 2001: 33). Kategorie pojęciowe odzwierciedlające się w języku kognitywiści uznają za mniej lub bardziej złożone struktury, najczęściej posiadające budowę prototypową.

Kognitywiści nie są zgodni co do tego, jaka jest dokładnie natura znaczenia rozumianego jako struktura pojęciowa (por. Cruse, Croft 2004: 75). W tej pracy przyjmuje się koncepcję znaczenia zaproponowaną przez Langackera (2009, 2010). Badacz ten wskazuje dwa oblicza znaczenia: z jednej strony mówi o znaczeniu jako dynamicznej konceptualizacji tworzonej w określonej sytuacji, na którą wpływ mają okoliczności wypowiedzi, z drugiej zaś o znaczeniu rozumianym jako pewien potencjał semantyczny wyrażenia, czyli konwencjonalna, utrwalona w umysłach użytkowników języka struktura pojęciowa, będąca uogólnieniem tworzonym na podstawie konkretnych konceptualizacji (Langacker 2009: 63). Pierwszy rodzaj znaczenia jest tradycyjnie uznawany za przedmiot badań pragmatyki, drugi zaś za obiekt zainteresowania semantyki. Langacker zwraca uwagę na brak wyraźnej

⁴ Przyjmuje się tu rozumienie terminów *jednostka leksykalna* i *leksem* zaproponowane przez Langackera. Badacz ten przez *jednostkę leksykalną* rozumie wyrażenie, które osiągnęło status jednostki językowej dla reprezentatywnej części danej społeczności językowej (Langacker 2009: 34). Jednostkę językową definiuje natomiast jako połączenie struktury fonologicznej i struktury semantycznej, które uległo utrwaleniu (rutynizacji). Struktura semantyczna może być dzielona na różne znaczenia, tworzące sieć znaczeń (Langacker 2009: 62). Badacz uznaje *jednostkę leksykalną* (ang. *lexical item*) za synonim *leksemu* (ang. *lexeme*) (Langacker 2009: 742).

granicy między tym, co pragmatyczne, a tym, co semantyczne, czyli systemowe. Nie postuluje rezygnacji z podziału na semantykę i pragmatykę, lecz twierdzi, że nie da się wytyczyć między nimi wyraźnej granicy, gdyż tworzą one pewne kontinuum (Langacker 2009: 66). Brak wyraźnej granicy między pragmatyką i semantyką wiąże się z możliwością uzupełnienia opisów semantycznych o istotne treści dotyczące sposobu użycia wyrazu.

Znaczenie jest w ujęciu Langackera zjawiskiem, które można opisywać na różnych poziomach abstrakcji: znaczeniem są konkretne konceptualizacje, ale również uogólnienia (schematy), których realizację czy też konkretyzację stanowią te konkretne konceptualizacje (Langacker 2003: 34). Badacz zwraca jednak uwagę, że znaczenia rozumiane jako część języka lokują się na poziomie komunikacji społecznej, więc muszą mieć charakter utrwalony i konwencjonalny (Langacker 2009: 63). Można więc stwierdzić, że słowa mają znaczenia, gdyż wiążą się konwencjonalnie z pewnymi schematycznymi strukturami pojęciowymi, utrwalonymi w umysłach użytkowników języka. Langacker podkreśla jednak, że znaczenie wyrażen językowych nie jest zamknięte ani w pełni zdefiniowane, co wiąże się z encyklopedyczną wizją znaczenia. Jednostki językowe nie przypominają gotowych modułów: ich wartość semantyczna tkwi w mniej lub bardziej przetartych skonwencjonalizowanych ścieżkach dostępu do otwartych domen wiedzy. Znaczenie leksykalne nie jest w pełni ustalone, gdyż centralność (dostęp preferowany) domen jest stopniowalna i może zależeć od czynników kontekstowych (Langacker 2009: 65, 69).

1.1.2. *Encyklopedyczny charakter znaczenia*

Kognitywiści przypisują znaczeniu charakter encyklopedyczny⁵, to znaczy twierdzą, że nie istnieje autonomiczna wiedza językowa, gdyż użycie języka angażuje różne zdolności poznawcze

⁵ Wiedza encyklopedyczna w tym znaczeniu to ogólna, szeroka wiedza o świecie, nie zaś wiedza naukowa, zawarta w encyklopediach (por. Soares 1999: 15, za: Bułat-Silva 2008: 33).

człowieka i jego wiedzę o świecie. Innymi słowy, język nie jest związany z rodzajem wiedzy odrębnym od pozostałej wiedzy człowieka o świecie, lecz raczej przywołuje różne elementy całej tej wiedzy (Geeraerts, Cuyckens 2007: 5). Takie podejście do języka stoi w opozycji do założeń strukturalistów oraz generatywistów. W strukturalizmie język traktowany jest jako samoistny system, na który nie mają wpływu czynniki pozajęzykowe takie jak otaczający nas świat i nasz sposób postrzegania go. Gramatyka transformacyjno-generatywna zakłada z kolei, że umysł składa się z niezależnych elementów, a władza językowa (ang. *language faculty*) stanowi autonomiczny składnik umysłu, niezależny od innych władz umysłowych (Taylor 2001: 39). Zarówno strukturalizm, jak i generatywizm zakładają więc istnienie wyraźnej granicy między wiedzą o świecie a wiedzą czysto językową. Kognitywiści uznają natomiast język za nieautonomiczny, podkreślając związek między językiem a zdolnościami poznawczymi człowieka, jego doświadczeniami i wiedzą o świecie. Sprzeciwiają się oddzielaniu znaczenia językowego od systemu pojęciowego. Językoznawstwo kognitywne odrzuca więc podział na konotację, rozumianą jako „dopełniająca treść słowa nakładająca się na jego znaczeniowy komponent intelektualny” (Krzeszowski 1994a: 85) i denotację, rozumianą jako znaczenie słowa. Kognitywistów łączy ze strukturalistami założenie, że znaczenia nie istnieją same w sobie, lecz są zależne od kontekstu. Jednak według strukturalistów to sam język dostarcza kontekstu potrzebnego do zdefiniowania danego znaczenia: znaczenia jednych wyrazów są zależne od znaczeń innych wyrazów. Kognitywiści mówią natomiast o innym rodzaju kontekstu: stanowią go struktury poznawcze, które nie muszą być wyrażone w danym języku (por. Taylor 2001: 123–124).

1.1.3. *Perspektywiczny charakter znaczenia*

Semantyka kognitywna zakłada, że znaczenie ma charakter perspektywiczny⁶. Oznacza to, że świat nie jest bezpośrednio

⁶ Przekonanie o perspektywicznym charakterze znaczenia leży również u podstaw koncepcji JOS, której twórcy podkreślają antropocentryczny charakter obrazu rzeczywistości zawartego się w języku.

przedstawiony w języku. Język kategoryzuje świat, nakładając na niego pewną strukturę, a nie po prostu go odzwierciedla, znaczenie wiąże się więc z rozumieniem. Kognitywiści podkreślają antropocentryczny charakter kategoryzacji językowej, twierdząc, że „język jest sposobem organizacji wiedzy, który odzwierciedla potrzeby, zainteresowania i doświadczenia indywidualnych osób i całych kultur”⁷.

U podstaw twierdzenia o perspektywizującej funkcji znaczenia leży wypracowana przez językoznawstwo kognitywne filozoficzna koncepcja zwana realizmem doświadczeniowym lub eksperienccjalizmem (Lakoff 2011[1987]: XII). Eksperienccjalizm pozostaje w opozycji do obiektywistycznej koncepcji języka, żywej w filozofii, logice i semantyce formalnej, która sprowadza znaczenie zdania do zbioru warunków jego prawdziwości, odwołując się do świata istniejącego obiektywnie, bez uwzględnienia sposobu, w jaki jest on konceptualizowany przez człowieka (Langacker 2009: 49). Takie postrzeganie znaczenia opiera się na dualizmie kartezjańskim, zgodnie z którym wiedza jest odcieleśniona, to znaczy całkiem niezależna od doświadczeń cielesnych (Rohrer 2008: 29). Eksperienccjalizm przeciwstawia się temu podejściu, zakładając, że zdolności kognitywne człowieka są zdeterminowane jego cielesnością i jego doświadczaniem świata. Podstawowym pojęciem realizmu doświadczeniowego jest ucieleśnienie (ang. *embodiment*⁸). Johnson (1987: XIX) zauważa, że umysł człowieka jest ucieleśniony w tym sensie, że nasza cielesność bezpośrednio wpływa na nasz sposób postrzegania i rozumienia świata, mówienia o nim oraz działania. Kognitywiści podkreślają rolę ucieleśnienia w tworzeniu znaczeń językowych i uważają, że w opisie znaczenia powinno się uwzględniać schematy wyobrazeniowe, wpływające

⁷ „(...) language is a way of organizing knowledge that reflects the needs, interests, and experiences of individuals and cultures” (Geeraerts, Cuyckens 2007: 5). Tłumaczenia cytatów i przykładów pochodzą od autorki rozprawy, chyba że jest zaznaczone inaczej.

⁸ Różne znaczenia terminu *embodiment* opisuje Tim Rohrer (2007: 28–31). Tutaj używa się go w znaczeniu: „skrótowy termin określający antykartezjańskie filozoficzne podejście do umysłu i języka” („a shorthand term for a counter-Cartesian philosophical account of mind and language”) (Rohrer 2007: 28).

z doświadczenia, a także ich metaforyczne projekcje, umożliwiające ludziom rozumienie pojęć bardziej abstrakcyjnych (Johnson 1987: XX; por. też: Langacker 2009: 56–57). Pojęcie schematów wyobrażeniowych, metafor i metonimii pojęciowych oraz ich rola w opisie znaczenia są omówione w podrozdziale 1.5. Kognitywiści twierdzą, że znaczenie językowe kształtowane jest zarówno przez doświadczenia fizyczne, jak i przez kulturę. O wpływie kultury na kategoryzację świata mowa szerzej w podrozdziale 1.2.2. W badaniach konceptualizacji uczuć kwestia wpływu kultury z jednej strony i natury – z drugiej wydaje się szczególnie ważna (por. Miłojczuk 2004, 2011).

1.1.4. Podstawy opisu znaczenia

Renata Grzegorzczukowa wyróżnia dwa podejścia do opisu semantycznego: eksplikacje zdające sprawę z cech koniecznych i wystarczających oraz opisy rozumienia wyrażenia, podające typowe, charakterystyczne cechy obiektów (Grzegorzczukowa 2002: 59). Kognitywiści opowiadają się za tym drugim podejściem: postulują włączanie do opisów semantycznych różnych cech kojarzonych z danym wyrażeniem, a nie tylko cech wystarczających i koniecznych do jego zrozumienia.

Kognitywna koncepcja znaczenia wymaga specyficznej metody reprezentacji semantycznej. W kognitywizmie zakłada się, że wyrażenia nie posiadają znaczeń o ostrych granicach, lecz stanowią węzły dostępu do obszernych struktur wiedzy o świecie. Przez znaczenie wyrażenia kognitywiści rozumieją zwykle strukturę pojęciową wyróżnioną na tle przywoływanych przez nie treści pojęciowych (por. Langacker 2009: 100; Fillmore 2006: 613). Postulują uwzględnianie w opisie znaczenia zarówno przywoływanych przez wyrażenia obszarów wiedzy, jak i wyprofilowanych na ich tle struktur semantycznych, nie precyzując jednak sposobu, w jaki należy to robić. Langacker podkreśla wręcz, że liczba i rodzaj domen pojęciowych wyróżnianych w reprezentacji znaczenia zależy do pewnego stopnia od arbitralnej decyzji badacza i jego celów (Langacker 2009: 71).

Uwzględnienie w opisie znaczenia szerokich struktur wiedzy (ram interpretacyjnych, domen pojęciowych) nie oznacza całkowitej rezygnacji z definicji rozumianych jako wyrażenia synonimiczne wobec jednostki definiowanej. Kognitywiści proponują tylko, żeby te wyrażenia synonimiczne osadzać w szerszym kontekście pojęciowym. Na przykład Langacker w sieci znaczeń wyrazu *ring* umieszcza znaczenia takie jak: 'okrągły przedmiot', 'okrągła rzecz/byt', 'biżuteria w kształcie okręgu' itp. (Langacker 2004: 49). Eksplikacje te są dość ogólne; wydaje się, że wymagają uzupełnienia w postaci dokładnego opisu treści pojęciowych przywoływanych przez dany wyraz. Podobnie w projekcie FrameNet⁹, opartym na teorii ram interpretacyjnych Fillmore'a, wyodrębnia się różne znaczenia danego wyrazu w postaci bardzo ogólnych eksplikacji, które służą wskazaniu poszczególnych jednostek leksykalnych¹⁰.

Ponieważ kognitywiści uznają, że granica między semantyką i pragmatyką jest płynna (zob. 1.1.1), dopuszczają włączanie do opisu semantycznego informacji dotyczących użycia wyrazu, nie zaś samej struktury pojęciowej z nim związanej. Takie podejście przypomina nieco propozycję Jurija D. Apresjana, który postuluje tworzenie leksykograficznych portretów wyrazów (Apresjan 2008: 231–232). Przez leksykograficzny portret rozumie: „opis wszystkich językowo relewantnych właściwości leksemu”¹¹. W opisie wyrazu proponuje umieszczać informacje morfologiczne, stylistyczne, semantyczne, pragmatyczne, prozodyczne i komunikacyjne, dotyczące walencji i współwystępowania (ang. *co-occurrence*) oraz informacje frazeologiczne (Apresjan 2008: 242–245). W tej rozprawie nie rozbudowuje się opisu wyrazów w tak dużym stopniu. W charakterystyce semantycznej wyrazu uwzględnia się jednak zarówno jego znaczenia w formie sieci radialnej oraz jego ramy interpretacyjnej, jak i wybrane informacje stylistyczne i pragmatyczne.

⁹ Celem FrameNetu jest opis ram interpretacyjnych funkcjonujących w języku angielskim oraz leksemów je przywołujących. Wyniki projektu dostępne są na stronie: <https://framenet.icsi.berkeley.edu>.

¹⁰ Na przykład przymiotnikowi *joyful* przypisuje się znaczenie: 'full of joy'.

¹¹ „(...) a description of all the linguistically relevant properties of a lexeme” (Apresjan 2008: 231).

W pracach kognitywistów w reprezentacji semantycznej używa się zwykle języka naturalnego. Langacker uważa, że najbardziej psychologicznie realne są opisy znaczenia, które odwołują się do różnych, często złożonych, struktur wiedzy i schematów doświadczenia (por. Langacker 2009: 73). Fillmore pomija kwestię języka reprezentacji semantycznej, w opisie ram interpretacyjnych używając języka naturalnego. Reprezentacje semantyczne przedstawione w tej rozprawie opierają się przede wszystkim na rozwiązaniach metodologicznych zaproponowanych przez Langackera i Fillmore'a, co dotyczy również języka opisu semantycznego: jest nim język naturalny. Nie wyklucza to prób reprezentacji znaczenia za pomocą możliwie prostych semantycznie wyrażen; poziom ich złożoności semantycznej jest jednak oceniany tylko intuicyjnie, inaczej niż na przykład w opisie za pomocą Naturalnego Metajęzyka Semantycznego Wierzbickiej (por. np. Wierzbicka 2010).

Z encyklopedyczną koncepcją semantyki wiąże się problem wyznaczania granic wiedzy relewantnej w opisie znaczenia. Wielu autorów zwraca uwagę na to, że dotychczas nie udało się jednoznacznie określić kryteriów pozwalających wyróżniać elementy wiedzy wchodzące w skład ram, domen czy też ICM-ów (Taylor 2001: 129–130; Cienki 2007: 183; Bułat-Silva 2008: 32). To, że znaczenie ma charakter encyklopedyczny, wcale nie oznacza, że opis języka powinien przypominać hasła zamieszczane w encyklopedii, zawierając wszystkie możliwe informacje na temat danego zjawiska (Taylor 2001: 123). Teza o encyklopedycznej naturze znaczenia zakłada jedynie, że „język wykorzystuje ogólną wiedzę o świecie i przywołuje tę wiedzę w pewien sposób” (Kardela 2006: 80) i dlatego nie istnieje ostra granica między wiedzą językową i niejęzykową. Należy jednak oddzielić elementy wiedzy o świecie relewantne z punktu widzenia znaczenia danego wyrażenia od tych, które takie nie są. Opis znaczenia powinien polegać na rekonstrukcji struktur pojęciowych wspólnych wszystkim użytkownikom języka lub, inaczej rzecz ujmując, właściwych każdemu zwykłemu użytkownikowi języka.

Językoznawcze definicje znaczenia nie powinny zawierać wiedzy posiadanej tylko przez niektórych użytkowników języka, np. wiedzy specjalistycznej. Rozróżnienie między wiedzą potoczną,

codzienną – związaną z językiem – a wiedzą naukową, specjalistyczną podkreśla Wierzbicka (2010: 297, 374–376). Na potoczny charakter wiedzy zakodowanej w języku zwraca uwagę również Apresjan, mówiący o naiwnym obrazie świata, odzwierciedlającym się w znaczeniach wyrazów (2000: 67–68), a także badacze zajmujący się teorią językowego obrazu świata.

W pracach kognitywnych nie podkreśla się tak wyraźnie podziału na wiedzę potoczną i naukową, jednak to rozróżnienie jest implikowane. Jak wspomniano w podrozdziale 1.1.1, Langacker zwraca uwagę na konwencjonalny charakter znaczenia i twierdzi, że opis semantyczny powinien dotyczyć tego, co charakterystyczne dla konceptualizacji reprezentatywnego dla danej społeczności językowej użytkownika języka (Langacker 2009: 52). Również John Taylor twierdzi, że „wiedza zamknięta w ramach to wiedza, którą podziela, lub rzekomo podziela, przynajmniej część społeczności językowej” (Taylor 2001: 130). Bułat-Silva (2008: 61) zauważa, że „to odniesienie do wiedzy potocznej i oparcie definicji o to, co typowe, zbliża kognitywistów do rozwiązań Apresjana, Bartmińskiego i Wierzbickiej”.

Kognitywiści w swoich pracach nie precyzują jednak, w jaki sposób oddzielić to, co utrwalone i konwencjonalne, od tego, co nowe i jednostkowe, a zatem na jakiej podstawie powinny być rekonstruowane znaczenia i związane z nimi obszerne struktury wiedzy. Langacker podkreśla, że utrwalenie i konwencjonalizacja jednostek językowych są sprawą stopnia i dlatego nie ma ostrej granicy między tym, co należy włączać do opisu znaczenia językowego, a tym, co nie powinno się w nim znaleźć (Langacker 2009: 63). Sama natura struktur wiedzy aktualizowanych przez wyrażenia językowe sprawia, że trudno jest jednoznacznie określić ich granice (Langacker 2009: 71). Przy takim założeniu opis znaczenia jest z konieczności nacechowany pewnym subiektywizmem. Poszczególni badacze na potrzeby swoich badań proponują różne metody, pozwalające im w praktyce rekonstruować znaczenie i struktury wiedzy, w odniesieniu do których jest ono definiowane (zob. też 1.3.1). Przykładem zastosowania koncepcji Fillmore’a, w którym określa się dość dokładnie podstawy konstrukcji ram, jest wspomniany już projekt FrameNet. Jego

autorzy wyróżniają elementy ram na podstawie konkretnych użyć danego wyrazu w autentycznych zdaniach zaczerpniętych z korpusu. Za element ramy uznają takie pojęcie, które przejawia się językowo w zdaniu z tym wyrazem (jest wyrażone w tekście, reprezentowane językowo). Takie założenia wiąże się z pewnymi problemami. Po pierwsze, jak zauważa Głąbska (2012: 107), metoda ta nie jest w pełni obiektywna. „Ten sposób opisu jest też z konieczności nacechowany pewnym subiektywizmem, o ile bowiem istnienie lub brak określonych elementów w strukturze zdania można stwierdzić obiektywnie, to sposób ich nazywania i klasyfikacji jest kwestią umowną” – pisze badaczka. Po drugie, nie jest jasne, czy za elementy danej ramy należy uznać wszystkie domeny, które są przywoływane w zdaniach z badanym wyrazem, czy też tylko te elementy, które są wyrażane w tekstach z odpowiednio dużą częstością. Po trzecie, pojawia się również problem dotyczący tego, jaki zakres tekstu powinien być brany pod uwagę: we FrameNecie jest to zdanie z danym wyrazem, jednak można sądzić, że niektóre elementy ramy przejawiają się w szerszym otoczeniu wyrazowym leksemu, np. w obrębie akapitu¹². Po czwarte, nie jest jasne, czy wszystkie elementy ramy przywoływanej przez dany leksem są wyrażane językowo w zdaniu. Można sądzić, że niektóre domeny pojęciowe są przywoływane w zdaniu przez sam wyraz, nie są zaś aktywizowane przez pozostałe części zdania. Na przykład przymiotnik *szczęśliwy* przywołuje element ramy, który nazywamy domeną uczuć. Jest on wpisany w jego strukturę semantyczną i dlatego nie jest w większości przypadków dodatkowo językowo realizowany. Można powiedzieć: *czuł się szczęśliwy*, ale w wyrażeniu *był szczęśliwy* zawarta jest już informacja o tym, że chodzi tu o uczucie.

W tej pracy wykorzystuje się dwa główne rodzaje źródeł informacji na temat znaczenia wyrazów i wiedzy relewantnej w procesie ich rozumienia: dane leksykograficzne oraz dane tekstowe, czyli konteksty użycia wyrazu w tekstach z korpusu. Te dwa typy danych są wykorzystywane na przykład przez Mikołajczuk

¹² Na przykład Mikołajczuk w analizie kontekstów bierze pod uwagę całe akapity, nie tylko najbliższe otoczenie słowne leksemu (zob. Mikołajczuk 2009: 19).

w pracach dotyczących obrazu RADOŚCI w języku polskim (por. Mikołajczuk 2009: 19–22; Mikołajczuk 2013: 228–229), a także przez Jerzego Bartmińskiego i Grzegorza Żuka w rekonstrukcji obrazu RÓWNOŚCI w tym języku (Bartmiński, Żuk 2009: 49, 51). Bartmiński i Żuk biorą pod uwagę również dane ankietowe, których tu nie uwzględniono. W innej pracy Jerzy Bartmiński i Wojciech Chlebda, zamiast o danych słownikowych, mówią o danych systemowych (Bartmiński, Chlebda 2013: 72¹³). W tej rozprawie podział danych nie opiera się na opozycji: system–użycie, typowej dla strukturalnych teorii języka, lecz na rodzaju źródeł danych (słowniki–teksty). Wykorzystuje się tu ponadto opracowania innych językoznawców dotyczące analizowanych leksemów. Szczególnie istotne są spostrzeżenia na temat języka hiszpańskiego poczynione przez badaczy, dla których jest to język ojczysty. Metoda rekonstrukcji znaczenia leksemów na podstawie wspomnianych danych jest przedstawiona w podrozdziale 5.1.

1.2. Kategoryzacja w języku

1.2.1. Kategoryzacja w oparciu o prototyp

Jednym z podstawowych terminów w kognitywizmie jest *kategoryzacja*. Najogólniej rzecz ujmując, kategoryzacja polega na „postrzeganiu tożsamości w tym, co odmienne” (Taylor 2001: 9). Dzięki kategoryzacji ludzie postrzegają różne zjawiska jako należące do tej samej klasy; narzucają światu pewną siatkę kategorii, która pozwala im organizować różnorodne doświadczenia. Mechanizm kategoryzacji jest niezwykle istotny w badaniach lingwistycznych, gdyż kategoryzacja świata przejawia się w języku (por. Dirven, Radden 2001: 31). W językoznawstwie kognitywnym uznaje się, że jednostki leksykalne stanowią kategorie pojęciowe. Polisemiczne jednostki leksykalne można uznać za kategorie pojęciowe,

¹³ Bartmiński i Żuk zwracają uwagę, że do cech systemowych dają dostęp wszystkie rodzaje danych, nie tylko dane słownikowe (Bartmiński, Żuk 2009: 49).

w obrębie których wyróżniać można kategorie bardziej szczegółowe: różne znaczenia danej jednostki (Lakoff 2011[1987]: 55¹⁴).

W literaturze mówi się o dwóch podstawowych modelach kategoryzacji: modelu klasycznym oraz modelu kategoryzacji opartej na prototypie. Klasyczna teoria kategoryzacji, wywodząca się z nauk Arystotelesa, obowiązywała w różnych dziedzinach nauki aż do XX wieku (Taylor 2001: 45). Podstawowe założenia tej teorii są następujące: (1) kategorię tworzą obiekty lub zjawiska posiadające określony zbiór cech istotnych (koniecznych i wystarczających); ten zbiór cech występuje u wszystkich reprezentantów danej kategorii, a jednocześnie różni tę kategorię od innych; (2) cechy są binarne, to znaczy albo są, albo ich nie ma; nie są stopniowalne; (3) kategorie mają wyraźne granice; (4) wszystkie elementy danej kategorii są równorzędne (Taylor 2001: 47). Kognitywiści za bardziej naturalny uważają jednak model kategoryzacji prototypowej. Za prekursora tego modelu uznaje się zwykle Ludwiga Wittgensteina, który – analizując niemieckie słowo *Spiel* ‘gra’ – doszedł do wniosku, że różne elementy kategorii odpowiadającej temu wyrazowi nie posiadają wspólnego im wszystkim zbioru cech. „Kategoria ta zatem, wbrew założeniom teorii klasycznej, nie jest zbudowana na zasadzie wspólnych cech definicyjnych, lecz na zasadzie krzyżujących się podobieństw” (Taylor 2001: 66). Wittgenstein podważył zatem użyteczność klasycznej teorii kategoryzacji w analizie semantycznej wyrazów języka naturalnego, pokazując, że kategorie pojęciowe im odpowiadające często nie są oparte na zbiorze cech koniecznych i wystarczających wspólnych dla wszystkich elementów tej kategorii. Opisując strukturę kategorii *Spiel*, badacz wprowadził pojęcie podobieństwa rodzinnego. Georges Kleiber tłumaczy, że „aby zaistniało podobieństwo rodzinne, trzeba i wystarczy, żeby każdy element kategorii miał przynajmniej jedną właściwość wspólną z innym elementem kategorii” (Kleiber 2003: 163). Pojęcie podobieństwa rodzinnego zostało później wprowadzone do kognitywnej teorii kategoryzacji prototypowej (por. Lakoff 2011[1987]: 12).

¹⁴ Z taką interpretacją dyskutuje Georges Kleiber (2003: 179).

Klasyczna teoria kategoryzacji była podważana również przez innych badaczy, takich jak językoznawca William Labov i antropolog Willett Kempton, którzy zauważyli, że kategorie mają często bardziej lub mniej typowych przedstawicieli (por. Taylor 2001: 68–71). Najbardziej systematyczne i obszerne badania nad nowym modelem kategoryzacji opartym na prototypie prowadziła psycholog Eleanor Rosch. Przedmiotem jej zainteresowania były kategorie naturalne, które definiowała jako „pojęcia pozwalające się oznaczyć za pomocą wyrazów w językach naturalnych” (Rosch 1975: 193, za: Taylor 2001: 71), takie jak *mebel*, *ptak* czy *owoc*. Na podstawie różnych eksperymentów stwierdziła, że z punktu widzenia psychologii przynależność do kategorii można uznać za stopniowalną. Wprowadziła pojęcie prototypu, które w pierwszych jej pracach odnosiło się do „najlepszego egzemplarza czy też najlepszego okazu, najlepszego reprezentanta czy centralnego elementu kategorii”¹⁵ (Kleiber 2003: 47). Na przykład w jednym z eksperymentów przeprowadzonych przez Rosch osoby biorące w nim udział za najlepszy okaz kategorii owoców uznały jabłko. W językoznawstwie kognitywnym kategoriom prototypowym przypisuje się zwykle następujące cechy (Lewandowska-Tomaszczyk 2007: 145): (1) wykazują różne stopnie typowości: poszczególne elementy kategorii mogą być oceniane jako mniej lub bardziej reprezentatywne; (2) mają rozmyte granice; (3) nie można ich zdefiniować za pomocą jednego zbioru cech koniecznych i wystarczających; (4) wykazują strukturę opartą na podobieństwie rodzinnym.

Kleiber twierdzi, że koncepcja kategorii prototypowych przeszła ewolucję: od standardowej do rozszerzonej wersji semantyki prototypu. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że przez standardową wersję autor rozumie koncepcję, w której najważniejszym pojęciem jest prototyp; rozszerzona wersja jest natomiast wzbogacona o pojęcie podobieństwa rodzinnego (por. Kleiber 2003: 160–169).

¹⁵ Jest to sens inny niż potoczne znaczenie wyrazu *prototyp* (por. *prototyp*: ‘pierwotny, najwcześniejszy wzór czegoś, według którego coś się tworzy, który się naśladuje; pierwowzór’, USJP).

Prototyp może być rozumiany jako centralny element kategorii – jej najlepszy reprezentant – lub też jako „schematyczne wyobrażenie pojęciowego jądra kategorii” (Taylor 2001: 93). W drugim przypadku określony przedmiot traktowany jest jako uszczegółowienie prototypu. Taylor opowiada się za tym drugim, bardziej abstrakcyjnym rozumieniem omawianego pojęcia (Taylor 2003: 93). Zgodnie z teorią kategoryzacji opartej na prototypie „elementy zyskują prawo przynależności do kategorii dzięki swojemu podobieństwu do prototypu; im bliższe są prototypowi, tym bardziej centralną pozycję zajmują w kategorii” (Taylor 2001: 94). Istotną cechą kategorii prototypowych jest zatem fakt, iż nie wszystkie egzemplarze danej kategorii mają ten sam status: niektóre z nich są lepszymi reprezentantami kategorii, inne zaś – gorszymi (Lakoff 2011[1987]: 12). Pierwsze z nich nazywane są egzemplarzami prototypowymi lub centralnymi, natomiast drugie – egzemplarzami peryferyjnymi. Innymi słowy, lepsze egzemplarze kategorii należą do jej centrum, a gorsze sytuują się na jej peryferiach.

Kleiber zwraca uwagę, że kategoria zbudowana w oparciu o prototyp w istocie jest szczególnym przypadkiem kategorii opartej na podobieństwie rodzinnym, spełnia bowiem wymogi stawiane tego typu strukturze pojęciowej: każdy z elementów kategorii posiada co najmniej jedną cechę wspólną z innym jej elementem; w tym przypadku kategorii opartej na prototypie każdy z elementów jest w jakimś stopniu związany z prototypem (por. Kleiber 2003: 163–164). Kleiber zauważa, że „zastosowanie do teorii prototypu pojęcia podobieństwa rodzinnego otwiera drogę dla teorii złożonej kategoryzacji, czyli teorii wieloznaczności” (Kleiber 2003: 166). Twierdzi, że znaczenia wyrazów polisemicznych często są ze sobą powiązane nie przez odniesienie do jednego, najbardziej reprezentatywnego elementu – prototypu – lecz przez podobieństwa lokalne (Kleiber 2003: 167). Mogą być one bardzo różne; model podobieństwa rodzinnego nie określa ich dokładnej natury, tylko po prostu wskazuje, że „różne znaczenia tej samej jednostki leksykalnej (co wyklucza homonimie) nie są sklasyfikowane wszystkie razem pod tą samą etykietką denominacyjną w sposób przypadkowy” (Kleiber 2003: 183). Kleiber nie neguje

użyteczności pojęcia prototypu w opisie wieloznaczności wyrazów, lecz proponuje rozumieć je szerzej:

Można zatem stwierdzić, że efekty prototypowe nie są już jednorodne: pojęcie prototypu w wersji rozszerzonej nie obejmuje już tylko przypadków lepszych egzemplarzy, uznanych za takie przez użytkowników języka, ale rozciąga się też na użycia czy typy desygnatów, które na podstawie innych kryteriów jawią się jako podstawowe albo pierwsze, bez skojarzenia z nimi jakiegokolwiek sądu o reprezentatywności (Kleiber 2003: 172).

Prototyp może odnosić się do „podkategorii referencyjnej, albo użycia bądź znaczenia uważanego za podstawowe, pierwsze czy centralne” (Kleiber 2003: 173). Za centralne uznaje się w tym ujęciu znaczenie, na podstawie którego da się wyjaśnić inne znaczenia (zob. Kleiber 2003: 173), czyli znaczenie, które jest pierwsze w łańcuchu utworzonym na podstawie podobieństwa rodzinnego. Podobnie centralne znaczenie rozumie Taylor, który pisze: „Element centralny jest więc tym elementem, z którego w sposób najbardziej wiarygodny i oszczędny można wyprowadzić pozostałe elementy” (Taylor 2001: 168). W takim właśnie sensie termin *znaczenie centralne* lub *znaczenie prototypowe* jest używany w tej rozprawie. Należy jeszcze podkreślić, że znaczenie centralne nie zawsze jest etymologicznie najstarsze; jego rola w strukturze semantycznej danego wyrazu powinna być oceniana z perspektywy synchronicznej (por. Bułat-Silva 2008: 49).

Taylor zwraca uwagę, że w koncepcji łączącej prototyp z teorią podobieństwa rodzinnego w niektórych przypadkach pojawiają się trudności związane ze wskazaniem jednego centralnego znaczenia danego leksemu polisemicznego (Taylor 2001: 168–169). Wiąże się to z tym, że koncepcja podobieństwa rodzinnego sama w sobie nie przyznaje poszczególnym elementom kategorii statusu lepszego lub gorszego reprezentanta (por. Kleiber 2003: 162; Taylor 2001: 166). Problem ten da się rozwiązać, przyjmując założenie, że w obrębie sieci znaczeń można wyróżnić więcej niż jedno znaczenie centralne. Takie rozwiązanie proponuje Langacker (2009: 61). Założenie możliwości wyróżniania większej liczby zna-

czeń centralnych pojawia się też w pracy Bułat-Silvy (2008: 50). Koncepcja znaczenia, która zakłada istnienie znaczeń centralnych i związanych z nimi znaczeń peryferyjnych nazywana jest sieciowym modelem znaczenia (zob. 1.4).

1.2.2. Kultura a językowa kategoryzacja świata

Warto jeszcze wspomnieć o wpływie kultury na językową i pojęciową kategoryzację świata. Obecnie powszechnie przyjmuje się, że różne języki odmiennie kategoryzują rzeczywistość. Najbardziej oczywistym tego przykładem jest występowanie w różnych językach słów, które nie mają dokładnych odpowiedników w innych językach. Badacze nie zgadzają się jednak co do tego, na ile odmiennie są sposoby kategoryzacji świata w różnych językach. Niektórzy uważają, że mimo wielu różnic międzyjęzykowych istnieją pewne uniwersalia językowe, wynikające ze wspólnych wszystkim ludziom zdolności i mechanizmów poznawczych. Tego zdania jest na przykład Wierzbicka (np. Wierzbicka 2010: 30–33). Inni z kolei twierdzą, że różnice międzyjęzykowe są tak duże, że nie jest możliwe wskazanie językowych uniwersaliów. Niektórzy badacze uważają ponadto, że język, którym się posługujemy, ma do pewnego stopnia wpływ na to, jak myślimy. W literaturze hipoteza ta występuje w wersji mocnej i słabej (Pederson 2007: 1012). Według wersji mocnej, zwanej determinizmem językowym, kategorie językowe w znacznym stopniu ograniczają ogólny sposób pojmowania świata. Hipoteza słaba zakłada natomiast, że kategorie językowe mogą wpływać na kategorie myślowe, ale nie determinują ich.

Pogląd, według którego kultura wpływa na język, a język w jakimś stopniu wpływa na sposób myślenia, łączony jest zwykle z amerykańskimi lingwistami: Benjaminem L. Whorfem i Edwardem Sapirem. W pierwszej połowie XX wieku w wyniku badań nad językami Indian Whorf sformułował hipotezę głoszącą, że język warunkuje myślenie i dlatego ludzie mówiący innymi językami myślą inaczej. W literaturze zwana jest ona hipotezą

Sapira-Whorfa¹⁶. Refleksja nad wpływem języka na sposób myślenia pojawiała się jednak w humanistyce już znacznie dawniej. O wpływie języka na myślenie przekonany był na przykład dziewiętnastowieczny niemiecki filozof Wilhelm von Humboldt (1968: 27, za: Anusiewicz 1990: 279).

Wpływ kultury na językową i pojęciową kategoryzację rzeczywistości podkreślany jest w koncepcji językowego obrazu świata, rozumianego jako właściwa danej społeczności językowej interpretacja rzeczywistości zapisana w języku (por. Bartmiński 2007: 12–13; Bartmiński 2012). Terminowi temu odpowiada w dużym stopniu pojęcie naiwnego obrazu świata, zaproponowane przez Apresjana (1994).

Langacker, Lakoff i Fillmore kładą większy nacisk na wpływ uniwersalnych procesów poznawczych na język niż na jego uwarunkowania kulturowe. Nie negują jednak tego, że ludzie należący do różnych kultur często odmiennie kategoryzują rzeczywistość (por. Pederson 2007: 1028). Na przykład Lakoff w pracy z 1987 zwraca uwagę na różnice w konceptualizacji świata w różnych kulturach. Sam tytuł pracy: *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne* nawiązuje do kategorii zleksykalizowanej w używanym przez rdzennych mieszkańców Australii języku *dyirbal*, trudnej do zrozumienia dla przedstawicieli kultury Zachodu (Lakoff 2011[1987]: 90). Narzędzia badawcze wypracowane przez tych autorów są ponadto często wykorzystywane w badaniach porównawczych, w których podkreśla się różnice i podobieństwa w kategoryzacji świata przez przedstawicieli różnych kultur. W pracach dotyczących leksyki uczuć często poruszana jest kwestia wpływu kultury na kategoryzację uczuć (por. Stefanowitsch 2004; Mikołajczuk 2008; Krzyżanowska 2008).

W rozważaniach na temat konceptualizacji i językowej kategoryzacji uczuć zwykle przeciwstawia się sobie wpływ natury i kultury (por. Mikołajczuk 2004, 2011). Podstawowy problem związany z językową kategoryzacją uczuć dotyczy tego, czy w każdym języku występują słowa, które nazywają emocje podstawowe

¹⁶ W istocie sformułował ją sam Whorf, który uważał Sapira za swojego mistrza (por. Fereński 2011: 164).

i uniwersalne. Wielu psychologów uważa, że można mówić o emocjach podstawowych, które są przeżywane przez wszystkich ludzi (por. Ekman 1999: 20–25; LeDoux 2000: 130–132; Evans 2002: 21–25). W tym ujęciu emocje rozumiane są przede wszystkim jako zjawisko biologiczne, będące wynikiem ewolucji i stanowiące przystosowanie człowieka do przetrwania (por. Ekman 1999: 20¹⁷). Jednak – jak zauważa Mikołajczuk – w ostatnich latach nawet zwolennicy teorii emocji podstawowych, tacy jak Paul Ekman, zaczynają dostrzegać potrzebę badań nad bardziej szczegółowymi rodzajami uczuć (Ekman 2003: 7, za: Mikołajczuk 2011: 78–79).

Istotną rolę języka w pojmowaniu i opisywaniu emocji wyraźnie podkreśla Wierzbicka. Badaczka zakłada, że wszystkie nazwy uczuć są uwarunkowane kulturowo i dlatego nie można mówić o pojęciach uniwersalnych, zlekсыkalizowanych we wszystkich językach (por. Wierzbicka 1999b: 161, 1999a: 24). Jednocześnie zwraca uwagę na różnicę między emocjami a pojęciami emocji zakodowanymi w języku (Wierzbicka 1999b: 161). Nazwy uczuć stanowią według niej efekt kategoryzacji świata przez człowieka: są pewnymi etykietami odpowiadającymi kategoriom pojęciowym, używanym w danej społeczności językowej i nie są identyczne w różnych językach (Wierzbicka 1999a: 24). Niemniej badaczka zwraca uwagę, że nie oznacza to braku emocji uniwersalnych; istnienie takich emocji jest według niej kwestią otwartą, wymagającą dalszych badań (Wierzbicka 1999b: 140, 161). Analiza nazw uczuć pozytywnych doprowadza ją do wniosku, że prawdopodobnie możliwe jest wskazanie „uniwersalnej emocji związanej z tym, co zwykle nazywa się słowem *happiness*” (Wierzbicka 1999b: 153). Zauważa, że analizowany przez Ekmana wyraz twarzy związany z uczuciami pozytywnymi – uśmiech (Ekman 1999: 24¹⁸) – można powiązać z pewną strukturą pojęciową. Wstępnie proponuje następującą strukturę:

¹⁷ Por. „Emocje wykształciły się ze względu na ich wartość adaptacyjną w rozwiązywaniu podstawowych problemów życiowych” (Ekman 1999: 20).

¹⁸ Por. „Co ciekawe, prawdopodobnie takie emocje pozytywne, jak rozbawienie, zadowolenie, podniecenie, duma z osiągnięć, satysfakcja, przyjemność zmysłowa i ulga, podziałają jeden wspólny sygnał – pewien szczególny rodzaj uśmiechu” (Ekman 1999: 24).

X czuje coś
czasami ludzie myślą coś takiego, jak to:
dzieje się coś dobrego
z tego powodu czuję coś dobrego
X tak się czuje

(Wierzbicka 1999b: 153).

Badaczka zauważa, że taki komponent można włączyć do eksplikacji słów takich jak: *happy*, *heureux*, *joy*. Stanowi on łańcukowy scenariusz, z którego rozwijają się bardzo różne pojęcia. W tej rozprawie wykorzystuje się sugestię Wierzbickiej, zakładając, że elementem wspólnym dla różnych języków może być pewien pojęciowy scenariusz uczuć. Takie stanowisko pozwala na wyróżnienie w obu językach kategorii RADOŚCI, związanej ze scenariuszem: 'ktoś czuje coś dobrego (bo dzieje się/ zdarzyło się coś dobrego)' (zob. 4.2.2). Wyznaczona w ten sposób kategoria pojęciowa pozwala na porównywanie sposobu konceptualizacji danego rodzaju uczucia w różnych kulturach.

Również Mikołajczuk (2011) zwraca uwagę na istotną rolę języka w kategoryzacji uczuć. Badaczka, podobnie jak Wierzbicka, postuluje potrzebę szczegółowych porównawczych analiz semantycznych nazw uczuć w różnych językach:

Aby wniknąć w szczegóły, musimy badać drobiazgowo poszczególne kompleksy pojęciowe, które kryją się pod odrębnymi nazwami uczuć w różnych językach, i porównywać je ze sobą, biorąc pod uwagę szerszy kontekst kulturowy i psychologiczny (Mikołajczuk 2011: 78).

Rozprawa ta wpisuje się w wyznaczony przez Wierzbicką i Mikołajczuk kierunek badań. U jej podstaw leży założenie, że nazwy uczuć są uwarunkowane kulturowo i należy porównywać je między językami.

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

